

# Rover, Lot (ft. Jahq̄b)

Na razie wszystko jest dobrze  
Gdy lecę w dół mijając kolejne piętra  
Mijam w oknach ludzi, nie boję się spojrzeń  
Powtarzam: "Jest dobrze"  
Nim huk rozejdzie się po kręgach  
Lot, sztuka trwania  
I może w Niej nieznaną sens jest  
Kolejne piętra to suma poznania  
Więc pomódl się za Mnie nim uderzę o ziemię  
Póki lecę jest dobrze  
Jedyne zmartwienie to trzymać kurs do bruku  
Wspomnienia, jak sprawy nieistotne  
Powroty, rozstania, wszystko nie warte trudu  
Życie jest próżne, gdy zbyt często jem w dobrych barach  
A spokój żołądka i smak na języku  
To wszystko o co się staram  
Jest dobrze - wnioskuje po datach  
Gdy każdy nowy dzień zmienia cyfrę  
Ja lecę, nie spadam by na koniec lotu zakończyć... życie

Pozwól mi odejść  
Ja zamknę swe oczy, nie będę się lękać  
(Nigdy więcej)  
Zabierz mi wszystko  
Bym nie pamiętał nic  
(Nie chce pamiętać)  
Pokaż mi drogę  
I stań się mym znakiem w życiowych zakrętach  
(Dokąd iść?)  
Pozwól mi lecieć  
Bym znowu umiał żyć

Na razie wszystko jest dobrze  
Co kilka pięter mijam te same miejsca  
Na twarzach zmieniają się rysy  
Dzieci w nas dostrzegam tylko na zdjęciach  
Niebo jest zbyt ciężkie, a na lot ma wpływ tylko grawitacja  
Chciałbym zatrzymać czas na sekundę  
By ta jedna chwila nie pękła jak bańka  
Jakim prawem czas decyduje o życiu  
A predyspozycje o tym kim jesteśmy  
I kto definiuje prawdę zachwytu  
Coś ponad worek kości i mięśni  
Na razie wszystko jest dobrze  
Chwytam za rękę związki, lecę  
Każdy dzień wygląda podobnie  
Od pierwszych włosów po garść tabletek  
Czuje, że wszystko jest dobrze  
Kołyszę mnie fala wiatru w przestrzeni  
I myślę czy tworząc tu chronię pod kloszem  
Choć jeden fragment życia na Ziemi

Póki co lot, rutyna trwania bez zbędnych polemik  
Mijam kamienne posągi tych ślepych  
Co by trwać musieli skamienieć  
Szukam bruzdy mądrości palcami  
Jak ślepy i znajduje pustkę  
Nie wiem czy jeszcze potrafię coś docenić  
Czy sens życia osiągnę przez sztukę?

Pozwól mi odejść  
Ja zamknę swe oczy, nie będę się lękać  
(Nigdy więcej)  
Zabierz mi wszystko

Bym nie pamiętał nic  
(Nie chce pamiętać)  
Pokaż mi drogę  
I stań się moim znakiem w życiowych zakrętach  
(Dokąd iść?)  
Pozwól mi lecieć  
Bym znowu umiał żyć